Z LEKTURY KLASYKÓW

Zagadnienia Filozoficzne
w Nauce
XXX / 2002, s. 112–118*

S. Teresa OBOLEVITCH

Wydział Teologiczny PAT
Tarnów

W. SOŁOWJOWA GŁOS W OBRONIE METAFIZYKI

Wiek XIX w Rosji zaowocował wielkimi osiągnięciami zarówno w dziedzinie literatury, muzyki i sztuki (P. Czajkowski, F. Dostojewski, L. Tołstoj i in.), nauki (geometria nieeuklidesowa M. Łobaczewskiego, odkrycie układu pierwiastków chemicznych przez D. Mendelejewa), jak też wzlotem myśli filozoficznej. Niewątpliwe pierwszeństwo w filozofii rosyjskiej tego okresu należy się W.S. Sołowjowowi (1853 — 1900). Zainteresowanie twórczością rosyjskiego myśliciela wzrasta ostatnio nie tylko w Rosji, ale i w innych krajach.

Najczęściej wspomina się o religijnej stronie filozofii Sołowjowa, jego twórczych poszukiwaniach związku między filozofią a teologią. Stosunkowo mało znane są jego poglądy na temat nauki, którą uważał za integralną część wiedzy ludzkiej i której przypisywał znaczące miejsce w kulturze. Na tak głębokie i wszechstronne zainteresowania myśliciela niewątpliwy wpływ miał kierunek jego edukacji. Początkowo Sołowjow studiował nauki przyrodnicze na Wydziale matematyczno-fizycznym Uniwersytetu Moskiewskiego. W tym okresie fascynowały go poglądy materialistyczne. Znacznie później, na rok przed śmiercią, uzasadnił swoją młodzieńczą fascynację pisząc, że „po abstrakcjach Hegla" było koniecznym i pożytecznym przejść

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

przez „kult przyrodoznawstwa”[1] . W szkicu do autobiografii Sołowjow wyznał, że bardziej interesowały go jednak nie specjalistyczne szczegóły, lecz ogólne wyniki nauki, jej strona filozoficzna[2] . W roku 1872, z nie do końca wyjaśnionych powodów, Sołowjow przeszedł na Wydział historyczno-filologiczny i jednocześnie jako wolny słuchacz uczęszczał na wykłady z filozofii i teologii do Moskiewskiej Akademii Duchownej[3] . Oto jak przedstawił swój zamiar tamtych lat sam filozof w liście z dnia 2 sierpnia 1873 r., „Należy wykorzystać wszystko, co zostało wypracowane w ciągu ostatnich wieków przez umysł ludzki, należy przyswoić sobie powszechne rezultaty rozwoju naukowego, należy przestudiować całą filozofię. Właśnie to robię i będę robić”[4] .

W wyniku dążenia do całościowego ujęcia rzeczywistości w filozofii Sołowjowa pojawiają się elementy różnych, nieraz przeciwstawnych, kierunków filozoficznych, które się przeplatają z prawdami teologicznymi i najnowszymi osiągnięciami nauk szczegółowych, zwłaszcza biologii i fizyki. Słusznie zauważył historyk rosyjskiej filozofii W.W. Zieńkowski, że „filozoficzna twórczość Sołowjowa rozwijała się nie z jednego, lecz z kilku korzeni”[5] .

Początek twórczości filozoficznej Włodzimierza Sołowjowa przypada na rok 1874, gdy 24 listopada myśliciel obronił swą pracę magisterską *Kryzys filozofii zachodniej (przeciw pozytywistom)*[6] . Rozprawa natychmiast wywołała duży rozgłos. Nie tylko w naukowych czasopismach, ale i w codziennej prasie ukazało się wiele zróżnicowanych

[1]Zob. *Idieja swierchcziełowieka* w: (red.) S.M. Sołowjow, E.L. Radłow, *Sobranije soczinienij Władimira Siergiejewicza Sołowjowa* [dalej skrót SS — T.O.], t. X, Fototipiczieskoje izdanije, Bruxelles: Żizń s Bogom 1966, s. 266.

[2]Por. S.M. Sołowjow, *Życie i ewolucja twórcza Włodzimierza Sołowjowa*, tł. E. Siemaszkiewicz, Poznań: Wyd. W drodze 1986, s. 58.

[3]Por. np. W.F. Asmus, *W.S. Sołowjow: Opyt fiłosofskoj biografii* w: Woprosy Fiłosofii 6 (1988), s. 70.

[4]Cyt. za L. Kiejzik, *Włodzimierz Sołowjow*, Zielona Góra: Wyd. WSP im. T. Kotarbińskiego 1997, s. 100.

[5]W.W. Zienkowskij, *Istorija russkoj fiłosofii*, t. II, Rostow–na–Donu: Fieniks 1999, s. 18.

[6]Należy jednak wspomnieć o artykule *Mitologiczny proces w starożytnym pogaństwie*, napisanym podczas studiów w roku 1873.

recenzji — od wyrazów zachwytu („Rosji można pogratulować pojawienia się geniusza" — historyk Bestużew Riumin) po surową krytykę pochodzącą z pozytywistycznego obozu (W. Lesiewicz, K. Kawielin i in.). W celu lepszego zrozumienia doniosłości pracy młodego filozofa należy przyjrzeć się sytuacji, w której znajdowała się myśl filozoficzna w Rosji w drugiej połowie XIX w.

W r. 1850 decyzją rządu zostały zamknięte wszystkie katedry filozofii w uniwersytetach rosyjskich, studia filozoficzne pozostały tylko przy akademiach duchowych. Taki stan rzeczy wywierał destrukcyjny wpływ także na naukę. „Po wypędzeniu klasyki i filozofii z naszej szkoły ogólnokształcącej — pisał Sołowjow — nauka rosyjska wydała mnóstwo przypadkowych dzieł bez celu i planu w ogóle, szczególnie zaś bez logicznego związku; i to zmniejszenie jakości twórczości naukowej byłoby oczywiście jeszcze większe, gdyby szeregi rosyjskich uczonych nie były zasilane przez wychowanków duchownych seminariów i akademii, jeszcze zachowujących w sobie klasyczny, a w szczególności filozoficzny element"[7] . Nawet po utworzeniu w 1863 r. nowych wydziałów historyczno-filologicznych, które posiadały katedry logiki, psychologii i historii filozofii, edukacja filozoficzna sprowadzała się do wykładania historyczno-filozoficznych komentarzy na I roku. Liczne pisma klasycznych i współczesnych filozofów w szerszych kręgach inteligencji były nieznane[8] . Bardzo popularne były natomiast pozytywistyczne poglądy w wykładni E. Littrégo oraz jego rosyjskich następców G. Wyrubowa, P. Ławrowa i in.[9] . Pozytywistyczne nastroje panowały również w środowisku naukowców.

[7]Cyt. za: W.F. Asmus, *art. cyt.*, s. 71.

[8]O tym świadczy chociażby fakt, że właśnie Sołowjow jeszcze jako student przełożył na język rosyjski *Prolegomena* Kanta, a następnie tłumaczył pisma Platona, E. Hartmanna; redagował tłumaczenie *Historii materializmu* F.A. Langego, *Historię etyki* F. Jodla i wielu innych autorów. Zob. A.F. Łosiew, *Władimir Sołowjow i jego wriemia*, Moskwa: Mołodaja Gwardija 2000, s. 139 oraz hasło „Sołowjow" w: (red.) K.K. Arsieniew, F.F. Pietruszewskij, *Encikłopiediczieskij Słowar'*, t. XXXa, Sankt-Pietierburg: Brockhaus-Efron 1900, s. 786.

[9]Szerzej w literaturze polskiej zob. A. Walicki, *Rosyjska filozofia od Oświecenia do marksizmu*, rozdz. XVI „Odmiany pozytywizmu", Warszawa: Wiedza Powszechna 1973.

Nic dziwnego, że w tej atmosferze rozprawa Sołowjowa, w której zostały przedstawione najnowsze wyniki filozofii zachodniej wraz z ich śmiałą krytyką, wywołała wiele szumu w środowisku akademickim, tym bardziej, że obrona odbyła się na Uniwersytecie Petersburskim — twierdzy rosyjskiego pozytywizmu. Dwudziestojednoletni myśliciel zostaje mianowany docentem katedry filozofii na Uniwersytecie Moskiewskim po swoim niedawno zmarłym nauczycielu P. Jurkiewiczu, którą miał objąć wraz ze znanym już profesorem Uniwersytetu Warszawskiego M. Troickim, wyznającym poglądy zbliżone do pozytywizmu. 27 stycznia 1875 r. Sołowjow wygłasza swój pierwszy odczyt pod tytułem *Metafizyka a nauka pozytywna*[10] . Nie jest to jednak zwykły program przyszłych lekcji. Wykład inauguracyjny Sołowjowa zawiera oryginalne spojrzenie na metafizykę i naukę w dobie panującego pozytywizmu. Podobnie jak dysertacja, wykład Sołowjowa jest jednym z pierwszych głosów skierowanych przeciwko pozytywistom i idzie po linii antypozytywistycznych wystąpień rozpoczętych rok wcześniej (12 stycznia 1874 r.) przez profesora matematyki W. Cingiera (odczyt *Nauki ścisłe a pozytywizm*) oraz profesora Moskiewskiej Akademii Duchownej W. Kudriawcewa (mowa pt. *Religia a filozofia pozytywna* wygłoszona 1 października 1874 r.)[11] .

Na początku swej działalności akademickiej filozof wskazuje na potrzebę i znaczenie metafizyki dla nauki oraz na metafizyczny charakter samej nauki. Swą polemikę z pozytywizmem, odrzucającym metafizykę jako jałową i przestarzałą dziedzinę, mającą ustąpić miejsca badaniom naukowym, Sołowjow rozpoczyna stwierdzeniem, że nauka nie powinna kierować się tylko użytecznością. Za swoim nauczycielem P. Jurkiewiczem, który był gorącym zwolennikiem uduchowienia wszystkich sfer działalności ludzkiej, Sołowjow twierdzi, iż nauka ma sprzyjać w spełnieniu głębszych zapotrzebowań człowieka, stanowiących o jego wartości.

[10]Ze wspomnień J.M. Poliwanowej wynika, że fragmenty tegoż odczytu Sołowjow wygłosił także podczas wstępnej lekcji dnia 14 stycznia 1875 r. na Wyższych Żeńskich Kursach, na których wykładał historię filozofii greckiej. Zob. S.M. Łukjanow, *O Wł. Sołowjowie w jego mołodyje gody* w: SS, t. XII, s. 526-528.

[11]Zob. A.F. Łosiew, *Dz. cyt.*, s. 121.

Główne zastrzeżenie rosyjskiego myśliciela wyraża jego opinię o wewnętrznej sprzeczności pozytywistycznego programu. Uniemożliwia on bowiem realizację podstawowego celu nauki, którym jest wyjaśnienie rzeczywistości. Prawdziwa nauka nie zajmuje się tylko obserwacją zjawisk i przewidywaniem jednych na podstawie drugich, ale poszukiwaniem ich podłoża. Jest to zatem punkt styczny nauki i metafizyki. Świadectwem metafizycznego charakteru nauki są chociażby spekulatywne hipotezy ówczesnej fizyki, pragnące wyjaśnić świat zjawisk przez odwołanie się do sfery trans-fenomenicznej.

Jednak zaraz po tym stwierdzeniu filozof nieoczekiwanie zmienia ton i wysuwa zastrzeżenia odnośnie autonomiczności spekulatywnych elementów w nauce. Sołowjow nie uważa nauki za absolutnie samodzielną dziedzinę. W artykule pt. *Nauka*, napisanym w latach 90., myśliciel określa ten rodzaj poznania jako „obiektywnie wiarygodną i systematyczną wiedzę o rzeczywistych zjawiskach od strony ich prawidłowości lub niezmiennego porządku”[12] . Lecz żadna z nauk szczegółowych, zdaniem myśliciela, nie posiada wymaganej wiarygodności absolutnej. Sołowjow krytykuje „wulgarny” materializm atomistyczny za to, że jego „pierwsze zasady” — atomy — nie dostarczają ostatecznego wyjaśnienia widzialnego świata. Ten fakt stanowi mocne ograniczenie dla poznania naukowego. Znalezienie „prawdy absolutnej” należy zatem nie do nauki, lecz do metafizyki we właściwym znaczeniu. Dotyczy to nie tylko nauk fizykalnych, ale i humanistycznych. Bowiem każdy byt ma u swego podłoża właściwą mu metafizyczną ideę, która należy do dynamicznego organizmu — wszechjedności. Wszechjedność znajduje się w permanentnym stanie ewolucji, najpierw przyrody, a z chwilą zaistnienia człowieka, historycznego rozwoju. Z tej racji każde wydarzenie stanowi istotny moment tzw. „procesu świata”, który jedynie w pełni można zrozumieć uwzględniwszy jego metafizyczne podstawy. Metafizyka umożliwia także postulowaną przez Sołowjowa

[12] *Nauka* w: SS, t. XII, *Statji iz Encikłopiediczieskogo Słowaria Brockhausa-Efrona*, Bruxelles: Żizń z Bogom 1970, s. 606-607. Na wiarygodność i systematyzację jako warunki naukowego poznania ze swoich pozycji wskazał już Fichte w pracy *O pojęciu Teorii Wiedzy* (1794, Zurych). Zob. *O pojęciu Teorii Wiedzy*, s. 16-18 w: Fichte, *Teoria Wiedzy. Wybór pism*, t. I, tł. M.J. Siemek, Warszawa: PWN 1996.

systematyzację wyników badań naukowych. Ponieważ za każdym zjawiskiem kryje się jego istota, należąca do wszechjedności, to wszystkie nauki szczegółowe, badające owe zjawiska, są wewnętrznie połączone przez swój wspólny metafizyczny fundament.

Zatem metafizyka, w opinii Sołowjowa, jest nie tylko obecna w nauce, lecz jest koniecznym warunkiem każdego rzetelnego naukowego poznania. Na koniec przytacza on argument pochodzący z kręgów pozytywistycznych. Filozof cytuje G.H. Lewesa, który mówi o potrzebie metafizyki jako nauki uogólniającej wyniki badań szczegółowych, czyli tzw. metafizyki indukcyjnej. Pogląd Sołowjowa na naturę metafizyki istotnie różni się od propozycji angielskiego pozytywisty; nie uważa on, by metafizyka była jedynie dodatkiem dla nauki i jej zwieńczeniem. Jednakże postulat metafizyki, obecny w doktrynie niektórych pozytywistów drugiej generacji, jest dla rosyjskiego filozofa dowodem, iż tej tematyki nie można po prostu zignorować. Musieli to przyznać nawet jej wrogowie.

Prowadzone przez Sołowjowa wykłady z filozofii nie trwały długo, zaledwie pół roku. W czerwcu 1875 r. myśliciel udał się do Londynu, gdzie w Muzeum Brytyjskim prowadził badania nad indyjską, gnostycką i średniowieczną filozofią, a następnie zwiedził Egipt, Italię i Francję. Był to okres intensywnego kształtowania się jego poglądów, dojrzewania własnego systemu, którego zręby istniały już w czasie pisania dysertacji magisterskiej. Swój program filozof nawał mianem wiedzy integralnej[13] . Miała ona stanowić organiczną syntezę teologii, nauki i filozofii, umożliwiającą prawdziwe poznanie całej rzeczywistości i należytą organizację wiedzy. Tak więc zagadnienie związku poznania naukowego i filozoficznego zajmuje w pracach Sołowjowa doniosłe miejsce na przestrzeni całej jego twórczości.

[13]Został on przedstawiony w dziele *Filozoficzne podstawy wiedzy integralnej* (1877) oraz rozprawie doktorskiej *Krytyka zasad abstrakcyjnych* (1877-1880).